Jedno??, to przysz?o??

Rozpoczynamy Tydzie? Modlitw o Jedno?? Chrze?cijan. Jest to bardzo wa?ne wydarzenie, bo jedno??, to najwi?ksza potrzeba naszych czasów. Od niej zale?y wiarygodno?? chrze?cija?stwa i przysz?o?? ?wiata. Jezus pozostawi? nam jedno?? jako testament, modl?c si? o ni?: „Ojcze, aby wszyscy byli jedno”. Pokaza? równie? drog? prowadz?c? do jedno?ci, daj?c nam przykazanie, które okre?li? jako nowe i swoje: „Mi?ujcie si? wzajemnie tak, jak Ja was umi?owa?em”. Powiedzia?, ?e w?a?nie mi?o?? wzajemna jest wizytówk? chrze?cijan; „Po tym poznaj?, ?e jeste?cie uczniami moimi, je?li mi?o?? wzajemn? mie? b?dziecie”. Pierwsi chrze?cijanie bardzo si? starali to realizowa?. Ich wspólnoty by?y do tak zjednoczone, ?e nawet poganie byli pod wra?eniem i mówili: „Patrzcie jak oni si? mi?uj? i s? gotowi odda? ?ycie jedni za drugich”.

Co pozosta?o dzisiaj z tego wszystkiego? Co si? sta?o z testamentem Jezusa? Z biegiem wieków Ko?ció? musia? anga?owa? si? w obron? prawd wiary, zagro?onych przez wiele herezji. Ostra obrona prawdy wzi??a czasem gór? nad duchem braterskiego dialogu, a z drugiej strony nieugi?ta afirmacja b??dów nad pos?usze?stwem doprowadzi?y do pierwszych, a potem kolejnych roz?amów. Dzisiaj na ?wiecie zamiast jednego Ko?cio?a Chrystusowego istnieje ponad 400 Ko?cio?ów i wspólnot chrze?cija?skich. ?wiat, który na nas patrzy, ju? nie mówi: „Patrzcie, jak oni wzajemnie si? mi?uj?”, lecz raczej: „Patrzcie, jak oni s? podzieleni mi?dzy sob?”.

Równie? z tego powodu, w ?wiecie rozpowszechniaj? si? rozmaite ideologie, inne religie oraz ateizm. Je?li my, chrze?cijanie stajemy si? niewiarygodnymi, to ludzie szukaj? prawdy gdzie indziej. W tej sytuacji mo?na my?le? w ten sposób: „A có? ja mog? zrobi?? Sprawa jedno?ci chrze?cijan, to sprawa zwierzchników Ko?cio?ów, a nie moja”. Niezupe?nie. Ja te? jestem chrze?cijaninem, powo?anym, aby budowa? jedno??.

Warto zada? sobie kilka pyta?: Czy modl? si? o jedno?? chrze?cijan? Czy podczas tygodnia modlitwy o jedno?? chrze?cijan uczestnicz? w nabo?e?stwach ekumenicznych, które s? okazj?, aby pozna? chrze?cijan z innych ko?cio?ów? Jaki jest mój sposób patrzenia na chrze?cijan innych Ko?cio?ów? Czy widz? ich jako braci, których trzeba mi?owa?, czy raczej jako heretyków, przed którymi trzeba si? broni?? Ten tydzie? jest równie? okazj?, by sprawdzi? czy buduj? jedno?? tam gdzie ?yje, w moim ?rodowisku, w rodzinie, w s?siedztwie, w miejscu pracy, w parafii. Wsz?dzie przecie? spotykam swoich braci. Czy raczej tu i tam wokó? mnie wybuchaj? lub trwaj? nieporozumienia i k?ótnie lub panuje oboj?tno??, a ja na to patrz? bezczynnie? Czy podczas Mszy ?wi?tej jestem w stanie szczerze przekaza? wszystkim uczestnikom znak pokoju?

Tydzie? modlitw o Jedno?? Chrze?cijan jest bardzo konkretnym wezwaniem ka?dego i ka?dej z nas do jedno?ci. Jest on wezwaniem, by zacz?? patrze? na ludzi wokó? nas jak na krewnych. Czy to dziwne? Kim s? krewni? Krewni, to ci, w których ciele kr??y ta sama krew. Wszyscy jako chrze?cijanie jeste?my krewnymi, bo ??czy nas krew Chrystusa. Wszyscy, bowiem, przez chrzest stali?my si? cz?onkami Mistycznego cia?a Chrystusa, którym jest Ko?ció?. Aby nasze cia?o by?o zdrowe, krew musi w nim kr??y?. Tak samo w ciele Chrystusa. Równie? w nim krew

musi kr??y?. Krwi? cia?a Chrystusa jest mi?o??. Ko?ció? b?dzie ?ywy i zdrowy, je?li mi?o?? Chrystusa, podarowana ka?demu z nas przez Eucharysti? b?dzie przekazywana dalej drugiemu cz?owiekowi i kr??y? mi?dzy nami wszystkimi. Tylko w ten sposób Ko?ció? mo?e ?y? i spe?nia? swoj? misj?, by? przyk?adem dla ?wiata i ewangelizowa? go. Chrze?cija?stwo, to ?ycie w mi?o?ci wzajemnej. Kiedy nie ?yjemy w mi?o?ci wzajemnej, my chrze?cijanie nie jeste?my sob? i nie spe?niamy naszej misji. Starajmy si? o tym pami?ta?. Patrzmy na siebie nawzajem jak na krewnych. Kiedy s? rozbie?no?ci interesów, kiedy maj? miejsce jakie? przykre wydarzenia, rozmawiajmy o tym w duchu otwarto?ci, dialogu, s?uchania i rozumienia racji drugiego, gotowi przeprosi? lub przebaczy?. Wtedy trudno?ci nie b?d? nas dzieli?.

Kiedy budujemy jedno?? w naszych ?rodowiskach, w przeró?nych sytuacjach codziennego ?ycia, wtedy dajemy swój ma?y, ale niezast?piony wk?ad, aby jedno?? Chrze?cijan rozwija?a si? równie? na szerok? skal? - mi?dzy Ko?cio?ami. Wówczas ju? teraz ?yjemy now? kultur?, kultur? dialogu, sprawiedliwo?ci, pokoju i przygotowujemy lepszy ?wiat dla przysz?ych pokole?.

Ks. Roberto